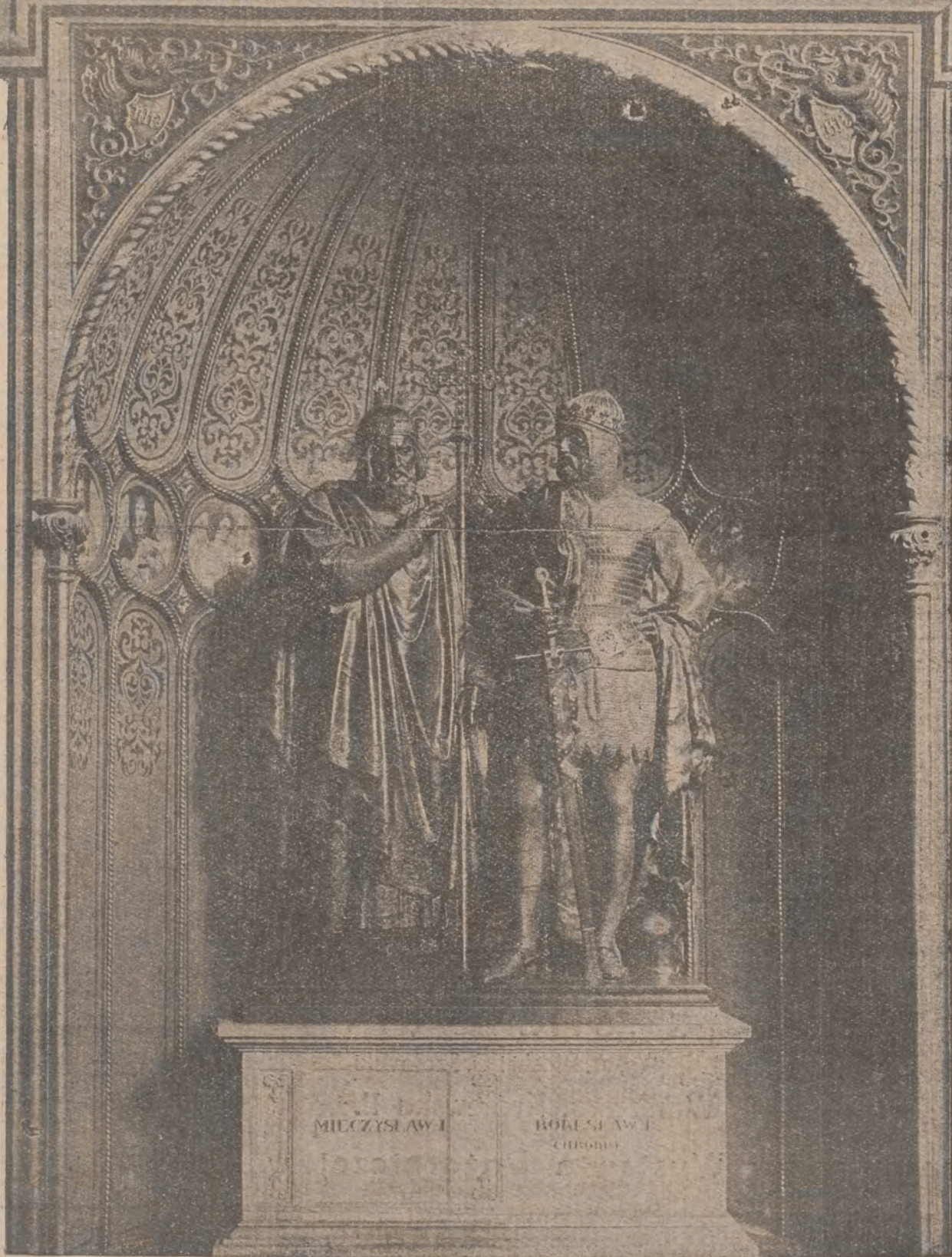


# PRZEGLĄD POŻARNICZY

2 NUMER  
ZJAZDOWY



POMNIK MIECZYSLAWA I-GO I BOLESŁAWA CHROBREGO W KATEDRZE POZNAŃSKIEJ

# Krajowe Ubezpieczenie Ogniove w Poznaniu

**Instytucja Publiczno-Prawna Samorządu Poznańskiego**

**POZNAN, Plac Nowomiejski nr. 8.**

Założono w roku 1804.

Telefony 2381, 5373, 4112, 3717.

Adres Telegraficzny „OGNIOWE“, Poznań.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniove w Poznaniu, jako instytucja publiczno-prawna, samorządowa nieobliczona na zyski, spełnia swe zadanie należycie, o czem świadczą uznania wszystkich sfer społeczeństwa, niebywały wprost rozwój i ciągły przyrływ nowych członków

Zbiór składek za rok 1925 . . . . . 7.272.164.33

Fundusz rezerwowy K. U. O. . . . . 4.106.891.97

Sumienna i natychmiastowa likwidacja szkód.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniove posiada w Poznaniu pięć własnych gmachów. Krajowe Ubezpieczenie Ogniove w Poznaniu posiada prócz tego jeszcze

## **Dział Gradowy.**

Jedyna Instytucja samorządowa o charakterze publiczno-prawnym zawierająca ubezpieczenia życiowe wszelkiego rodzaju z rewizją lekarską i bez rewizji lekarskiej na złote, złote w złocie, franki i dolary.

# Krajowe Ubezpieczenie na życie w Poznaniu

Bez badania lekarskiego od 100 do 3000.— złotych  
Z badaniem lekarskim od 3000.— złotych począwszy.

FABRYKA **K. ROSENBAUER** w LINZ  
egzystująca od r. 1866 (AUSTRIA)

poleca

**SIKAWKI MOTOROWE  
i SAMOCHODOWE**

Wyłączne Przedstawicielstwo na Polskę


f-a „**STRAŻAK**”

L. Piętka, A. Płoski i G. Szolowski

Warszawa, Królewska II.

Eksponaty na Wystawie Pożarniczej w Poznaniu.

# PRZEGLĄD POŻARNICZY



Rok XIII.

Wychodzi na każdą niedzielę

Nr. 2/26

Dnia 27 czerwca 1927 roku

ORGAN GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: insp. Józef Drzewiecki, red. Stanisław Pałowski, insp. Michał Radwan, nac. Głównego Związku Jan Sztromajer i inż. Józef Culiszkowski.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Pałowski.

Kierownik Redakcji: Henryk Pawłowski.

Redakcja i Admin. w Poznaniu podczas Zjazdu w Dyrekcji Targów Poznańskich ul. Głogowska 42  
Telefony 62-06 i 69-91

## III-ci Ogólno Państwowy Zjazd Strażactwa w Poznaniu Przebieg pierwszego dnia

Pogoda nam dopisała. Słońce przez cały dzień wczorajszy darzyło nas swymi promieniami. Minał pierwszy dzień zjazdu w nastroju radosnym, chwilami entuzjastycznym.

Mieszkańcy Poznania wylegli tłumnie na ulice swego rodzinnego grodu, zwartemi masami gromadzili się na chodnikach tych ulic, któremi kroczył hufiec uczestników III-go ogólnopolskiego zjazdu. Szereg domów, na skutek wydanej w sobotę przez prezydenta miasta odezwy do ludności, zostało udekorowanych flagami o barwach narodowych. Na placach ustawiono z polecenia władz miejskich maszty z flagami. Przechodząc ulicami miasta słyszeliśmy w rozmowach między mieszkańcami nieustanną wymianę zdań na temat zjazdu strażackiego. Dziwiono się liczebności przedstawicielstwa strażackiego na zjeździe, z wielkim zaciekawieniem obserwowano te delegacje, przed którymi niesione transparenty stwierdzały, iż są one z odleg-

lejszych województw. Spieszono dość tłumnie na popisy strażackie.

A w tym nastroju wielkiego zainteresowania brać strażacka odczuwała, że społeczeństwo Wielkopolski doceniło znaczenie tego entuzjastycznego momentu, jakim jest zbliżenie się przedstawicieli straży pożarnych z całej Polski z bratnimi organizacjami na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Przeżyliśmy dziś chwile, które dla druhów, będących na zjeździe, głęboko wczuwających się w treść tych chwil, pozostaną na zawsze w pamięci.

Zjazd obecny okazał się nie tak liczny, jakśmy to przewidywali na podstawie zainteresowania i entuzjazyzmu, ujawniającego się przed zjazdem.

Świadczy to, że strażactwo polskie znajduje się w trudnych warunkach organizacyjnych i materialnych, i że będzie musiało wyteńczyć swe siły, aby pokonać te trudności, jakie się na drodze jego rozwoju spiętrzają.

### Msza święta polowa.

Kilka minut przed godziną dziewiątą wkroczył na boisko „Sokoła” zastęp hufca zjazdowego i ustawił się przed ołtarzem polowym.

Przed rozpoczęciem mszy św. nastąpiło poświęcenie sztandaru Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych. Przy poświęceniu sztandar trzymali rodzice chrzestni: panie: wojewodzina Bnińska, prezydentowa Ratajska, Marja Karolowa Rzepecka i Marja Lebińska, oraz panowie: w zastępstwie wojewody Poznańskiego wicewojewoda Nikodemowicz, prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski, prezes Głównego Związku Straży Poż., Z. Choromański i starosta krajowy Begale.

Zkolei nastąpiła uroczysta chwila przysięgi. Rotę ślubowania powtórzył za prezesem Rzepeckim podinsp. Związku Wielkopolskiego, A. Bednarek. Rota ślubowania brzmiała:

„Ja, Antoni Bednarek, mianowany chorążym Związku Straży Pożarnych województwa Poznańskiego w Poznaniu, ślubuję sumiennie, karnie i wierze wypełniać dobrowolnie przyjęte obowiązki, stać twardo i czujnie na posterunku, dźwżyć wysoko z honorem powierzony mi sztandar ponad dym i pożogę, ponad partyjne i osobiste względy i zawieruchy społeczne, i nie wypuścić tego najwzwyższego naszego godła z dłoni do ostatniego tchu w piersi.

Tak mi Panie Boże w Trójcy Świętej Jedyny dopomóż i Niewiana Syna Twego Męko — Amen."

Choraży ukłęknał, ucałował sztandar i odebrał go z rąk prezesa Związku.

Rozpoczęła się teraz uroczysta Msza Św. polowa, którą celebrował ks. Oficjał dr. Czesław Meissner w asystencji ks. dziekana Rankowskiego. W czasie Mszy Św. wygłosił podniosłe kazanie ks. kanclerz dr. Burzyński.

Podczas Mszy Św. grały naprzemian orkiestry: kolejowa z Poznania i Ochotniczej Straży Pożarnej z Kramaska (pow. Koniński, woj. Łódzkie).

#### Dekorowanie odznaczeniami.

Po Mszy Św. prezes K. Rzepecki — jako wice-prezes Głównego Związku udekorował najwyższym odznaczeniem strażackim prezesa Głównego Związku p. Zygmunta Choromańskiego, przypinając na Jego piersi — „złoty znak Związku". Następnie zaś prezes Choromański dekorował za zasługi na polu pożarnictwa druhow: prezesa Związku Straży Pożarnych woj. Lubelskiego, h. wojewodę Lubelskiego, wice-przewodniczącego Związku Kieleckiego Z. Przyjałkowskiego, Prezesa Zw. Łódzkiego K. Mniewskiego, wice-prezesa Związku Lubelskiego p. A. Niedbalskiego, wice-prezesa Związku Wielkopolskiego K. Dziedzickiego, J. Eckerta — członka zarządu Związku Wielkopolskiego, J. Prokoppa — komendanta Straży Warszawskiej i J. Sztromajera — nacz. Głównego Związku. W krótkich słowach, skierowanych do każdego dekorowanego, podniósł prezes Gł. Związku ich zasługi na niwie pożarnictwa.

Akt dekorowania odznaczeniami zakończony został wręczeniem przez p. prezesa Z. Choromańskiego — prezesowi Wielkopolskiego Związku K. Rzepeckiemu „złotego znaku Głównego Związku", którym organy naczelne Głównego Związku odznaczyły Wielkopolski Związek Straży Pożarnych w uznaniu pożytecznej działalności publicznej tegoż.

Szereg odnaczył dla członków Wielkopolskiego Związku wręczył potem wyróżnionym działaczom p. prezes K. Rzepecki.

#### Pochód przez miasto.

Znacznie wcześniej, gdyż na pół godziny przed zapowiedzianym terminem wyruszył z boiska „Sokoła" pochód uczestników zjazdu przez udekorowane ulice miasta.

Na czele pochodu kroczył komendant Zjazdu druha inż. Tuliszkowski, w asystencji druhow: Gierasiewicza i Pietraszkiewicza. Następne szły orkiestry, a za nią okazały i świetnie prezentujące się hufce pocztów sztandarowych; sztandarów niesiono ogółem kilkadziesiąt ze sztandarami Gł.

Związku i Zw. Wielkopolskiego na czele.

W czasie pochodu, który z boiska podążał ku Staremu Rynkowi, a następnie na pl. Wolności, zgromadziły się po obu stronach ulic liczne tłumy publiczności. Wszystkie niemal domy udekorowano flagami o barwach narodowych; flagi powiewały również na specjalnie ustawionych na ulicach — słupach.

Przemarsz z boiska przed Zamek trwał około 1 godziny 15 minut. Gdy czoło pochodu dotarło do rogu ulic Gwarnej i św. Marcina — pochód zatrzymał się, poczem wszyscy goście, wraz z Władzami Związku i poczyły sztandarowe ustawili się na ulicy Wjazdowej między Uniwersytetem i Zamkiem, celem przyjęcia defilady. Przed grupą gości krajowych ustawił się barwny zespół delegatów zagranicznych. Pięknym tłem dla przyjmującej defilady grupy Władz były mury sąsiednich gmachów, zieleń i świetny las różnobarwnych sztandarów.

Na czele grupy stanął p. prezes Choromański w otoczeniu pp.: nacz. Sztromajera, inż. Tuliszkowskiego i innych.

#### Defilada.

Punktualnie o godz. 11 m. 45 na znak komendanta pochodu rusza barwny wąż strażacki i przy dźwiękach marsza, granego przez orkiestrę Straży Kolejowej z Łasku, przewija się sprężystym krokiem przed Władzami Związku.

Defiladę poprowadził druha Naczelnik Związku. Na czele grup defilujących pierwszy szedł oddział Miejskiej Straży Warszawskiej, prowadzony przez kom. Prokoppa i kapitana Harnisza. Mimo przebycia drogi z Warszawy do Poznania na motopompie, nie znać na Warszawiakach znużenia. — Za nimi podążają

#### Straże kolejowe,

prezentujące się świetną postawą i doskonałym, jednolitem naogół umundurowaniem. Ogólne wrażenie sprawiły te stráže bardzo dodatnie. W następnej grupie maszerował niewielki stosunkowo oddział

#### Zw. Białostockiego,

również nieliczny, lecz odznaczający się dzielną postawą i sprężystym krokiem maszerujących. Tuż za tą grupą podąża miarowym krokiem, robiący wrażenie bardzo zgranego i przećwiczonego oddziału

#### Zw. Śląski.

Po nim rozwija się długi błyszczący wąż pozłocistych kasków, których migotliwe blaski giną aż dopiero u wylotu ul. Gwarnej. To maszeruje jeden z najliczniej na Zjeździe reprezentowanych

#### Zw. Kielecki.

Również dobrze przedstawiał się, (choć bardzo stosunkowo nieliczny), oddział, wystawiony przez

#### Zw. Krakowski.

Drugą liczną grupą w defiladzie, a tem samem i w pochodzie, były drużyny strażackie, przybyłe z terenu

#### Zw. Lubelskiego.

Jako wspólna grupa wystąpił oddział strażaków i kierowników władz trzech Związków, a mianowicie

#### Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.

Z tych trzech Związków przybyło naogół niewiele przedstawicieli.

Imponująco natomiast przedstawiał się oddział straży przybyłych z terenu

#### Zw. Łódzkiego.

Cały Oddział, maszerujący równym i sprężystym krokiem, dobrze umundurowany, imponujący liczbą przybyłych na Zjazd drużyn, posiadający wreszcie własne, doskonale orkiestrę, wybijał się poprostu w całym pochodzie. Najbliższy sąsiad Poznania dobrze więc spisał się w defiladzie, za co należy się uznanie zarówno jego kierownikom, jak i ogółowi Druhow.

Tuż za długim węzłem Zw. Łódzkiego maszerował nieliczny, ale dobrany oddział, reprezentujący najmłodszą ze wszystkich innych

#### Zw. Poleski.

Następnie podążał również dość liczny i dobrze przedstawiający się pod względem ekwipunku i umundurowania osobistego

#### Zw. Pomorski

Po nim rozwinał się również liczny, bo paruset ludzi liczący i efektowny ze względu na dużą ilość błyszczących kasków oddział.

#### Zw. Warszawskiego.

Do defilady przygrywała mu własna orkiestra. Z wielkim aplauzem i prawdziwym zadowoleniem witały zgromadzone tłumy publiczności dziarskie drużyny łowickie, których barwne, pasiaste spodnie budziły zainteresowanie wśród gości zagranicznych.

Za Zw. Warszawskim podążał szczupły, ale dobrze prezentujący się oddział strażacki

#### Zw. Wołyńskiego.

Ostatnie maszerowały drużyny

#### Zw. Poznańskiego.

Gospodarze stawili się w stosunku do ilości przybyłych na Zjazd strażaków nad wyraz licznie. Barwny ich oddział przez dłuższy czas przesuwiał się w defiladzie, budząc wśród zgromadzonych tłumów i u przyjmujących defiladę szczerzy odruch sympatii i uznania.

Mimo dużej ilości oddział defilował bardzo sprawnie, utrzymując odpowiednie, jednakowe odstępy, co przy defiladzie ma duże znaczenie, a na co inne Związki naogół nie zwracały wcale uwagi. Zamykał defiladę tabor samochodowy straży, przybyłych na Zjazd straży Poznańskiej.

Naogół defilada wypadła bardzo dobrze mimo, że udział Straży w Zjeździe jest stosunkowo nieliczny.

Były jednak pewne braki. W pierwszym rzędzie zaliczyć do nich należy zbyt wczesne rozpoczęcie defilady, wskutek czego wiele osób, zaproszonych na nią, a między innymi, przedstawiciele wojskowości, miasta, policji itd. przybywali na nią w chwili, gdy defilowały ostatnie oddziały.

Drugim brakiem było nie zgromadzenie przez naczelników poszczególnych drużyn wszystkich strażaków, którzy z nimi na Zjazd przybyli. — Faktem jest, że w czasie defilady i pochodu na ulicach, któremi on podażał, stało bardzo wielu strażaków umundurowanych, którzy nie poczuli się do obowiązku zajęcia miejsca w szeregach swojej korporacji. Jest to objaw, zasługujący na bezwzględne potępienie.

Trzecim brakiem było nieujednośnienie takich szczegółów defilady, jak: szarża prowadzącego Województwa i strażę, sposób i czas salutowania, zatrzymywanie się komendantów, prowadzących grupy lub oddziały.

Czwartym... ale dosyć już tego! Najważniejsze jest, że w tym Poznaniu, który zaborca chciał uczynić wypadową twierdzą przeciw polską, przed Zamkiem, z którego miały płynąć dyrektywy wynarodowienia tejże Wielkopolski, dziś defilowało w karnym orydyku parę tysięcy synów i obywateli całej Polski, jak długa i szeroka. Ważne jest również, że w tym barwnym tłumie nie widać było różnic dzielnicowych. Różne były kaski, pasy i mundury, ale jednakowo były serca.

A to zgodne tętno serc strażackich, gdy wzmoże się i umocni, to zagłuszy na przyszłość wszystkie usterki i niedociągnięcia.

Sam pośpiech w defiladzie też jest usprawiedliwiony, boć wszak strażacy wszystko szybko robią i nie mają czasu na zwlekanie. A nuż się coś spali. Więc szybko naprzód!

#### Wspólna fotografia.

Po defiladzie oddziały strażackie rozeszły się w boczne ulice, stamtąd zaś do kwater. Natomiast Władze strażackie, goście zagraniczni, przedstawiciele i delegaci związków udali się z przedstawicielami Władz i Wojskowości na czele wraz z pocztami sztandarowymi przed gmach Teatru Wielkiego, gdzie na monumentalnych schodach, na tle wspaniałych kolumn dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego, poczem wszyscy w tym samym porządku udali się do Uniwersytetu na otwarcie Zjazdu.

#### Otwarcie Walnego Zjazdu Delegatów Straży Pożarnych R. P.

Wielka, wspaniała aula Uniwersytetu Poznańskiego, udekorowana zieloną i flagami państw, które wystawiły swoje delegacje na Zjazd. W

pierwszych rzędach zasiedli zaproszeni przedstawiciele Władz Państwowych, Wojskowości, Duchowieństwa, goście zagraniczni i tłum delegatów.

O godz. 13 m. 10 obrady Zjazdu zajął p. prezes Głównego Związku R. P., Zygmunt Choromański. W pierwszych słowach swojego przemówienia p. prezes złożył hołd Panu Prezydentowi Rzplitej, prof. dr. Ignacemu Mościckiemu, który raczył łaskawie zaszczycić zjazd swoim wysokim protektoratem. Na cześć pana Prezydenta Rzplitej wznosił p. prezes Choromański okrzyk: „Niech żyje!”

Z nieopisanym wprost entuzjazmem podchwycili zebrani trzykrotnie ten okrzyk, powstawszy z miejsc. Przez parę minut rozlegały się gromoty oklasków i gromkie okrzyki na cześć Pierwszego Obywatela Państwa.

W dalszym ciągu przemówienia powitał p. Prezes delegacje z Belgji, Czechosłowacji i Jugosławji, którym zgromadzeni zgotowali żywiołową owację. Po powitaniu delegacji i gości nakreślił p. Prezes pokrótce rolę i zadania straży pożarnych, poczem scharakteryzował państwowo-twórcze zadania straży.

„Strażactwo chce racować z Państwem i z Rządem na tych polach, które są mu dostępne. Idziemy po linji życzeń Rządu w dziedzinie przysposobienia wojskowego, bo ono jest koniecznością państwową. Zamierzeniem Rządu w tym kierunku udzielił strażactwo entuzjastycznego poparcia. Gdy zajdzie potrzeba obrony kraju — staną za Armją zwarte szeregi strażactwa”.

Słowa te, wypowiedziane przez p. Prezesa z wielką siłą, zostały przyjęte przez zgromadzonych długotrwałemi i entuzjastycznymi oklaskami.

Charakteryzując uroczystość zjazdu w związku z jubileuszem 60-lecia Zw. Wielkopolskiego, p. Prezes udzielił głosu p. posłowi prezesowi K. Rzepeckiemu, który nakreślił krótko dzieje Związku Wielkopolskiego i powitał w jego imieniu delegację w językach: francuskim, czeskim i jugosłowiańskim.

#### Przemówienia przedstawicieli władz.

W imieniu p. Wojewody A. Bnińskiego, jako przedstawiciela Rządu, zabrał głos p. wice-wojewoda Nikodemowicz, który scharakteryzował znaczenie straży pożarnych, zapewnił zjazd o gotowości Rządu popierania prac i zamierzeń straży pożarnych. Między innymi dziękował p. Wice-wojewoda Związkowi Wielkopolskiemu za jego 60-letnią pracę.

W imieniu m. Poznania piękne i bardzo mocne przemówienie wygłosił p. prezydent C. Ratajski. — „Poznań wita Was, jako obywateli, górujących nad innymi duchem ofiarności i obywatelskiego poświęcenia. Wnosicie do społeczeństwa ład, posłuch i karność. Skądkolwiek jesteście, jak i Wasz światopogląd, z jakich zakątków

Polski przybywacie, ściskamy Wam dłoń jako braciom, a synom jednej, całej, żywej i wielkiej Polski, dla wielkości której wszyscy pracujemy. Cześć wielkodusznej Waszej ofiarności!

Przemówienie to wywołało wielki entuzjazm.

W imieniu p. Ministra Przemysłu i Handlu przemawiał p. inż. Arczyński, podkreślił konieczność uporządkowania stanu gospodarczego naszego kraju, w czem duża rola przypada strażom, jako obrońcom mienia gospodarczego.

W imieniu Samorządu Wojewódzkiego przemawiał starosta krajowy, p. Begale, kończąc przemówienie okrzykiem: „Cześć strażactwu!”

W imieniu Wojska, D-cy O. K. VII oficerów i szeregowych O. K. witał Zjazd gen. Medwadowski. Wchodzącego na podium — powitała burza oklasków, gromkie okrzyki: „Niech żyje bohaterska „Armja Polska”, „Cześć Wojsku Polskiemu!” — Po przemówieniu owacje na cześć Armji ponowiły się, przyczem zebrani w sali powstał z miejsc.

W dalszym ciągu przemawiał jeszcze w imieniu P. Z. U. W. (dawna P. D. U.) W. oraz Kraj. Ubezp. Ogn. i Pomorskiego Stow. Ubezp. — zastępca prezesa P. Z. U. W. p. dr. Łazowski, który zapewnił strażactwo o gotowości tych instytucyj udzielania mu wydatnego poparcia. Następnie przemawiali delegaci Belgji, Czechosłowacji i Jugosławji. Delegatów witały oklaski i gromkie okrzyki. Wielkim entuzjazmem było zwłaszcza nacechowane przemówienie delegata Czechosłowacji.

Przemówienia wygłosili jeszcze: przedstawiciel Zrzeszenia Tow. Ubezpieczeniowych, przedstawiciele Tow. „Sokół” i Tow. „Strzelec”; obaj oni podkreślali, że strażactwo jest wzorową organizacją, którą wszystkie inne powinny naśladować.

Ostatni przemawiali pp.: przedstawiciel Polskiego Instytutu Wodociągowego i Związku burmistrzów miast woj. Poznańskiego p. burmistrz Scholl.

#### Depesze powitalne.

Po przemówieniach odczytał insp. M. Radwan depesze, nadstane do prezydium Zjazdu; nadstali je między innymi p. Minister Spraw Wewnętrznych

#### gen. Sławoj-Składkowski

oraz pp. wice-minister M. Jaroszyński, wojewoda Darowski, wojewoda Raczkiewicz, wojewoda Mantuffel, w imieniu wojewody Młodzianowskiego, wice-wojewoda Seidlitz, b. minister Piechocki, Komendant główny Pol. Pań. pułk. Maleszewski, gen. Berbecki, wice-prezydent m. Warszawy Jankowski, starosta krajowy Pomorski — Wybicki, prezydent m. Lublina — Szczepański, ks. prałat Prądzyński, Związek Straży Pożarnych Estonji, komendant Straży w Neu-Châtel

(Francja), prezes Zw. Miast — **Zawadzki**, dyrektor Zw. Miast — **Grotowski**, Centr. Tow. Rolnicze, Komendant Szkoły Czołgów — mjr. **Hryniewski**, Syndyk Pozn. Izb. Rzemieśln., Zw. Młodzieży Akademickiej, Wydział Pow. Łódzki, Centr. Zw. Kółek Roln., Pol. Macierz Szkolna, Macierz Szkolna Cieszyńska, Tow. Czytelni Lud. w Poznaniu, Magistrat m. Jarocina, prezes **Wilkoński** z Warszawy, dr. **Grohman** z Łodzi, Wydz. Pow. w N. Tomysłu, dr. **Garbaczewski** i inni. Nadesłał również telegram b. prezes Gł. Związku p. **B. Chomicz**.

Po odczytaniu depesz witalnych jescze Zjazd przedstawił najmłodszego w Związku Głównym Związku wojewódzkiego, mianowicie **Zw. Poleckiego**.

#### Wybór prezydium Zjazdu.

Po przemówieniach powitalnych Zjazd dokonał wyboru prezydium. Na wniosek p. prezesa Choromańskiego — zebrani powołali przez aklamację na przewodniczącego p. **Edwarda Wagnera**, vice-komendanta V-go Oddziału Straży Łódzkiej, zasłużonego wieloletniego działacza na niwie pożarniczej.

Również przez aklamację powołano pozostałych członków prezydium, a mianowicie pp.: prezesa Zw. Lubelskiego p. **St. Moskalewskiego**, vice-prezesa P. Z. U. W. dr. **J. Łazowskiego**, prezesa Zw. Pomorskiego p. **Stef. Tomczyńskiego** i prezesa Zw. Cieszyńskiego **Kl. Matusiaka**. — Na sekretarza generalnego Zjazdu powołany został insp. Zw. Śląskiego **B. Pachelski**.

Po dokonanych wyborach zarządzone krótką przerwę, poczem odbyły się wybory komisji. Dalszy ciąg Zjazdu odbędzie się w dniu dzisiejszym.

## Zjazd strażacki.

(Humoreska.)

Zerwałem się jak oparzony, boć trzeba mi było, choć już z opóźnieniem, zameldować się wśród braci strażackiej, ale gospodarz rozkrzyżował dłonie i zawołał:

— Daruj, braciszku, ale u nas nie hotel! Bez obiadu nikogo nie wypuścimy. Za dwie godziny podładzą obiadek, a tymczasem, żeby się nam nie nudziło, trzeba zmienić wrażenia.

Zmiana owa polegała na tem, iż zamiast wiśniówki pojawił się bajeczny poprostu dereniak, również domowej roboty i tym razem większe kieliszki. Piło się więc, bo nie miałem poprostu sumienia sprawić przykrości zacnemu Mieciewi i jego małżonce, która, krzątając się koło obiadu, umiała jednak znaleźć czas i wpadała co

## Popołudniu

### Ćwiczenia i pokazy na boisku „Sokoła“.

Punktualnie o godzinie 5 popoł. rozpoczęły się na boisku „Sokoła“ pokazy i ćwiczenia strażackie.

Wielka trybuna wypełniona przez strażaków — uczestników Zjazdu i publiczność do ostatniego miejsca. W łozach środkowych zajęli miejsca przedstawiciele władz, miasta, wojskowości, samorządów, goście zagraniczni i przedstawiciele władz strażackich z p. prezesem Choromańskim nacz. Sztromajerem, inż. Tuliszkowskim, prezesem Konem, prezesem Matusiakiem i prezesem Rzepeckim na czele.

Na pierwszy ogień poszły drużyny woj. **Poznańskiego**, które wykonały efektowne ćwiczenia z toporkami w takt muzyki. Ćwiczenia były pomyślane bardzo dobrze. Dawało się jednak odczuć niezupełne jeszcze opanowanie poszczególnych ich fragmentów. Ćwiczenia w takt „Roty“ były wykonane nieco wolno, wskutek czego straciły na wyrazistości swojej, głęboko zresztą pomyślanej, symboliki. — Ćwiczeniami kierował osobiście insp. Górniak. Następnie odbyły się ćwiczenia na wspinalni z podawaniem wody, ćwiczenia z hakówkami i inne.

Z dziedziny obrony przeciwgazowej zademonstrowała Straż Gnieźnieńska sposoby obchodzenia się z maskami gazowymi, poczem po założeniu masek wykonała ta sama Straż ćwiczenia gimnastyczne, biegi, gry i gimnastykę. Ćwiczenie miało na celu zademonstrowanie widzom, w jaki sposób można i należy przyzwyczajać zarówno strażaków, jak i żołnierzy do wykonywania zajęć w maskach celem uchronienia się od zatrucia.

Przez cały czas zawodów przygrywały na przemian orkiestry: 58 pułku piechoty z Poznania i Straży Kolejowej st. Poznań.

### Owacje dla gości zagranicznych.

W chwili, gdy miały się rozpocząć główne ćwiczenia programu, orkiestra wojskowa wykonała kolejno hymny narodowe: Polski, Belgji, Jugosławji i Czechosłowacji. Po odegraniu naszego hymnu rozległy się oklaski i okrzyki na cześć Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Oklaskami powitano również hymny narodowe państw zagranicznych. Szkoda tylko, że wykonania hymnów innych państw nie zapowiedziano sygnałem trąbki lub komendą „baczność“. Trudno jest oczywiście, aby wszyscy znali hymny innych państw nawet zaprzyjaźnionych, ale można na to znaleźć radę. Drodzy Goście nie wezmą jednak tego do serca, że nie wszyscy obnażyli głowy lub nie salutowali w czasie wykonywania Ich hymnów. Dowodem szczerzego uznania i życzliwości niech Im będą te żywiołowe okrzyki i oklaski na obradach Zjazdu i to wewnętrzne uczucie łączącego nasze narody braterstwa.

Najbardziej interesującą częścią pokazów na boisku „Sokoła“ były ćwiczenia reprezentacyjnej drużyny Straży Pożarnej Łódzkiej. Wystąpiła drużyna V-go oddziału tej Straży pod dowództwem druha inż. T. Brzozowskiego.

Drużyna zademonstrowała nam ćwiczenia szkolne z linją wężową i

chwila, aby zachęcać nas do posiłku.

Ukazał się wreszcie i obiad na stole, a jednocześnie cała baterja przeróżnych nalewek, w przyrzadzaniu których Miecio był prawdziwym mistrzem.

Przy kawie czarnej potraktował mnie takim likierem, jakiego bodaj nigdy jeszcze w życiu nie piłem.

Gościnni gospodarze tak umieli zaopiekować się moją osobą, że ani się spostrzegłem, jak nadeszła szara godzina.

Chciałem się zerwać i dążyć na miasto, ale jakoś nie szło mi to zupełnie.

Pocziwy Miecio połapał się w sytuacji, gdyż zawołał:

— No, braciszku, teraz marsz do łózka. Całą noc byłeś w drodze, słusznie więc należy ci się wypoczynek.

— Ależ mój zjazd?! — zaprotestowałem.

— Zjazd będzie trwał trzy dni, masz więc czas jutro i pojutrze. A tymczasem śpij.

Zaledwie przyłożyłem głowę do poduszki, zasnąłem tak smacznie, że obudziłem się nazajutrz około dziesiątej rano.

Gospodarz stał już przy moim łóżku i wypytawszy się dokładnie, jak mi się spało, oświadczył krótko: — Wstawaj, bo śniadanie już czeka. Jest również ta wiśniówka, którą tak chwaliłeś wczoraj.

— Dziękuję wam serdecznie, ale ja muszę zaraz umykać na zjazd.

— O tem potem, mój drogi. Zresztą żona nie kazała cię wypuścić z domu, a dla pewności schowała twój kask.

Musiałem pogodzić się z losem i wkrótce zasiedliśmy do śniadania.

Trzeba istotnie przyznać, że o ile Miecio zna się na nalewkach, o tyle małżonka jego umie przyrządzać znakomite zakąski. Całkiem

z hakówkami, oraz metodyczne ćwiczenia gimnastyczne i lekkoatletyczne.

Przez swe niezwykle dokładnie usystematyzowane ćwiczenia szkolne w rozkładaniu linii węzowych dała nam drużyna V-go oddziału Straży Łódzkiej obrazową lekcję, jak należy ćwiczyć strażaków w tym kierunku, co niestety jest jeszcze zaniedbane w wielu strażach, jak urozmaicać te ćwiczenia. A przecież pamiętajmy, że od sprawnego układania linii węzowych zależy szybkość rozpoczęcia akcji ratunkowej i powodzenie w opanowywaniu pożarów.

Ćwiczenia pokazowe gimnastyczne i lekkoatletyczne dały nam świetny przykład metodycznego ćwiczenia strażaków w zakresie wychowania fizycznego.

Z wielkim też zaciekawieniem obserwowano ćwiczenia, dażąc niemal każdego wykonawcę oklaskami a gdy wreszcie się pokaz ukończył, szereg czołowych działaczy pożarnictwa w osobach prezesa Gł. Związku Z. Choromańskiego, dr. Łazowskiego — wiceprezesa Powsz. Zakł. Ub. Kraj., inż. E. Wagnera i wielu innych składało dzielnej drużynie słowa uznania i podziękii.

Były to ćwiczenia tak ważne i doniosłe, że omówimy je obszerniej w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu“.

Ze względu na konieczność zamknięcia numeru opis popisów walki gazowej i efektownych ćwiczeń końcowych z pochodniami odkładamy do następnego numeru, który ukaże się rano dnia 29-go czerwca.

więc niepotrzebnie przynaglali mnie oboje do jedzenia, gdyż robiłem, co tylko mogłem.

Pod koniec śniadania pani domu odezwała się z filuternym uśmiechem:

— Mówiłeś, Miciu, jaki to zrobiliśmy zamach na kuzyna?

— Jeszcze nie. Bo to uważasz, mój drogi, uchwaliliśmy wczoraj z żoną, że byłoby całkiem niezłe, gdybyś trzymał naszą Anielę do chrztu. Właśnie dziś przypada ta uroczystość rodzinna.

— Owszem, ale ja przecież na zjazd...

— A, wstydź się — zawołał gospodarz. — Takich rzeczy nie odmawia się nikomu. Chyba, że gardzisz naszym domem?

— Co znowu?

— Więc nie ma gadania. Zjemy biały nieco wcześniej, następnie przyjdzie trochę znajomych, no i będą chrzciny.

— Jednak mój zjazd...

## Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

(dawniej Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych).

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją prawnopubliczną, opartą na zasadach wzajemności, a mającą na celu wykonywanie funkcji opieki społecznej w dziedzinie ubezpieczeń rzeczowych. Obowiązkiem Zakładu jest w pierwszym rzędzie zapewnienie taniego ubezpieczenia warstwom ekonomicznie słabszym, w szczególności drobnym posiadaczom rolnym.

Całokształt zadań i podstawy organizacyjne Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych ujęte są w świeżo wydanym rozporządzeniu (z mocą ustawy) Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go maja r. b. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 46 z dn. 27. 5. r. b., poz. 410).

Działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych obejmuje następujące działy ubezpieczeń:

1. przymusowe ubezpieczenia budynków od ognia;
2. ubezpieczenia od ognia wszelkiego rodzaju mienia ruchomego;
3. ubezpieczenia od gradobicia;
4. ubezpieczenia żywego inwentarza (od wypadków i chorób).

W dziale przymusowym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych posiada ubezpieczenia przeszło 3 000 000 nieruchomości

ści z liczbą budynków około 10 milionów.

Dzięki ustawie o przymusie ubezpieczenia ludność Rzeczypospolitej ma zapewnione bardzo tanie i powszechne ubezpieczenie mienia nieruchomego. Jak wielkie znaczenie gospodarcze dla kraju posiada ubezpieczenie nieruchomości wskazuje materiał statystyczny, zebrane przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych: w roku 1926 (w którym naogół palność była stosunkowo niewielką) spaliło się całkowicie lub częściowo 13 429 nieruchomości, (t. j. około 40 000 budynków), ubezpieczonych w Zakładzie.

Działalność Zakładu zmierza nie tylko do zapewnienia właścicielowi budowli odszkodowań za poniesione straty, ale ponadto obejmuje również wszechstronną akcję zapobiegawczą w kierunku zmniejszenia ilości pożarów. Coroczny preliminarz budżetowy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przewiduje znaczne sumy na akcję przeciwpożarową, wyrażającą się w subsydjowaniu straży pożarnych oraz związków tych straży, udzielaniu zapomóg na urządzanie kursów pożarniczych, ćwiczeń i zjazdów, wypłacaniu nagród za ratownictwo i wykrycie podpalaczy i t. p.

— Nie zwracaj głowy, kumie kochany — rzekł gospodarz. — Gdy zobaczysz kumę, która będzie z tobą trzymała do chrztu dzieciaka, to o wszelkich zjazdach zapomnisz. Za to ręczę!

Nie pomogły protesty i perswazje, musiałem ulec przemocy, postanawiając sobie w duchu, że zaraz po obrządkach chrztu pomknę na zjazd.

Inaczej jednak potoczył się bieg wypadków...

Zaraz po obiedzie zjawili się goście, wśród których była również moja przyszła kuma.

Nastąpiły prezentacje, pogawędka i niebawem ruszyliśmy z maleństwem do pobliskiego kościoła.

Zaraz po chrzcie odciągnąłem na stronę Micię i szepnąłem mu do ucha:

— Daruj, mój drogi, że wycofam się z orszaku i nie wrócę z wami, ale muszą pospieszyć na zjazd, który przecież był jedynym

celem mojej podróży do Warszawy.

Micio wybałuszył oczy, jakby nie pojmując, co mówię do niego.

Po chwili ocknął się i rzekł głośno do mojej kumy:

— Panno Anielo, niech pani sobie wyobrazi, że nasz kum chce zmykać.

— A to ładnie! — zawołała moja kuma i na jej ślicznych buziakach zakwitły dwie ponsowe róże.

— Czy to się tak godzi?

— Proszę pani, ja przyjechałem na zjazd.

— Jaki zjazd? O niczem nie wiem.

— Zjazd straży pożarnych, w którym przyjmuję udział.

— Jeśli panu miłszy zjazd niż nasze towarzystwo, w takim razie przepraszam — rzekła panna Aniela nieco urażona i zwróciła się ku dziecku, które zawodziło żałośnie.

(Dokończenie w 3-im numerze zjazdowym dnia 29-go.)

Aramis.

W myśl ostatniego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej znaczną część corocznych nadwyżek bilansowych (od 34 do 68%) — Zakład przekazywać będzie Wojewódzkim Związkom samorządowym na cele budownictwa ogniotrwałego (dotychczas akcja ta była bezpośrednio prowadzona przez sam Zakład.

Widocznym rezultatem akcji przeciwpożarowej P. Z. U. W. jest zmniejszenie strat ogniowych, — dzięki czemu Zakład już kilkakrotnie obniżył składki ubezpieczeniowe. Ostatnia niżka wynosząca od 12 do 30% wprowadzona została od 1 stycznia r. b.

Ubezpieczenia mienia ruchomego od ognia, ubezpieczenia ziemio- płodów od gradobicia, oraz ubezpieczenia żywego inwentarza zasadniczo zawierane są przez Zakład na zasadzie umów dobrowolnych. Jednakże wobec konieczności jak najszerszego krzewienia tych ubezpieczeń rozporządzenie Prezydenta pozwala na wprowadzenie przymusu tego rodzaju ubezpieczeń w drodze uchwał sejmików powiatowych lub wojewódzkich. W tym kierunku obecnie działalność Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, nawiązując ścisłą łączność z organami samorządowymi.

Zakład znajduje się pod ścisłym nadzorem Ministerstwa Skarbu. Kieruje Zakładem Naczelny Dyrektor oraz Rada, składająca się z 20 członków. Naczelnego Dyrektora i jego zastępcę mianuje Minister Skarbu; również dyrektorzy poszczególnych gałęzi administracji P. Z. U. W. powoływani są przez Ministerstwo Skarbu. W skład Rady wchodzi 13 członków, wybieranych przez sejmiki wojewódzkie, 4 przedstawicieli rad miejskich miast Krakowa, Lwowa, Łodzi i Wilna oraz 3 mianowanych przez Ministra Skarbu według własnego uznania.

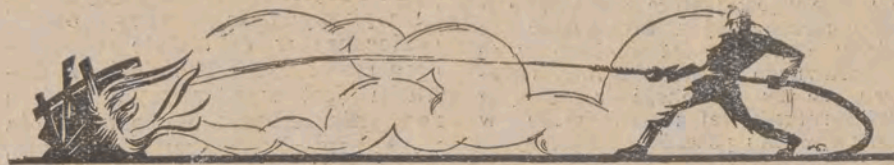
Pod względem finansowym P. Z. U. W. jest instytucją zasobną, mającą możliwość odegrania poważnej roli w życiu gospodarczym kraju.

Drobne opłaty ubezpieczeniowe ściągane do jednego źródła tworzą co rok pokaźne sumy; tak n. p. w r. 1926 Zakład zebrał składek ubezpieczeniowych na ogólną sumę zgorą 40 000 000 złotych. Nadwyżka wpływów nad wydatkami za jeden tylko rok 1926 wynosi około 12 000 000 zł. Majątek instytucji powiększał się stale luź w latach poprzednich, tak iż suma akty-

wów w bilansie za rok 1926 stanowi już około 40 000 000 złotych.

W ciągu roku 1926 Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych oprócz sum wypłaconych i zarezerwowanych na wypłatę odszkodowań (przeszło 18 milionów złotych), wydatkował zgorą milion złotych na zasiłki bezwrotne na

akcję przeciwpożarową — głównie dla straży ogniowych i ich związków. Pozaatem Zakład wydał ogółem w tym roku 793 pożyczki na budowę po pożarze i na ogniotrwałe krycie budynków na sumę 2 800 000 zł oraz szereg pożyczek związkom komunalnym na inwestycje przeciwpożarowe.



## Spis firm Wystawy Pożarniczej w Poznaniu

1. Krajowa Wytwórnia Gaśnic „Minimax”, Sp. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 61.
2. Unja Strażacka, Sp. z o. o., Lwów, ul. Piekarska 26. — Przedstawicielstwo: 1. WM. Knaust, Wiedeń. 2. „Perkeo”, Warszawa.
3. Składnica Straży Pożarnych, S. A., Warszawa, ul. Senatorska 29. — Przedstawicielstwo: 1. WM. Knaust, Ges. m. b. H., Wien.
4. „Polski Knock-Out”, Sp. z o. o., Warszawa, ul. Moniuszki 5. — Przedstawicielstwo: 1. Societe pour l'Exploitation des Procèdes Bouillon Freres, Puteaux (Seine).
5. Fabryka Narzędzi Pożarniczych „Strażak”, Warszawa, ul. Królewska 1. — Przedstawicielstwa: 1. Konrad Rosenbauer, Linz n. D. (Austria). 2. Drägerwerk, Lübeck (Niemcy). 3. Rockoms, Sp. Akc., Malmö (Szwecja).
6. M. Perkiewicz, Ludwikowo.
7. Strażackie Biuro Techniczne, Sp. z o. o., Warszawa, Nowogrodzka 12. — Przedstawicielstwo: 1. Fabr. Maszyn Rzewuski i Ska, S. A. Warszawa.
8. Wytwórnia Wyrobów Tkackich, Inż. W. Izdebski i Ska, Warszawa, Marszałkowska 129.
9. Dom Techniczno-Handlowy „Gezet”, Poznań, pl. Sapieżyński 4.
10. Czesław Marczyński, Katowice, ul. Marjacka 14. — Przedstawicielstwa: 1. Karol Bütner Synowie, Bielsko. 2. Fabr. Maszyn Górniczych, T. z o. p., Załęże. 3. Feinstahlwerke Traisen-Leobersdorf A. G., Wien I. 4. A. von Bac-Flotron, Genf. 5. Zschopauer Motorenwerke, J. S. Rasmussen A. G., D. K. W., Zschopau Sa.
11. Tow. Fabryki Maszyn i Odlewów, K. Rudzki i Ska, Warszawa, Fabryczna 3. — Przedstawicielstwo: Suchanek S. i Ska, Poznań, pl. Wolności 8/9.
12. Biuro Techniczno-Handlowe, Lisiewski i Glaser, Poznań, ul. 27-go Grudnia 16. — Przedstawicielstwo: 1. Berson, Sp. z o. o., Kraków. 2. Włocławska Fabr. Drutu, dawn. C. Klauke, S. A. w Włocławku. 3. Domnick, Mechan. Zakład Technicznych Tkanin, Włocławek.
13. Składnica Przyborów Pożarniczych, Poznań, pl. Nowomiejski 8.
14. Centralne Biuro Sprzedaży Przyrządów Gaśniczych, Sp. z o. o., Warszawa, Widok 24. — Przedstawicielstwa: Fabryka Wyrobów Metalowych „Bielany”, Warszawa i Zakładów Przemysłowych „Dr. Ludwik Zieliński”, Warszawa.
15. Kubs i Gogolkiewicz, Poznań, Zaułek św. Wojciecha 2.
16. „Zagożdżon”, S. A., Warszawa, ul. Żorawia 15. — Przedstawicielstwo: Gustaw Macher, Poznań, ul. Wyspiańskiego 6.
17. Z. Mazurkiewicz, Poznań, ul. Kantaka 8/9.
18. Hermann Koebe, Luckenwalde, Wilhelmstr. 9/10.
19. K. Grzybowski, Poznań, Onufr. Koczyńskiego 28.
20. Emaljarnia i Wytłaczalnia Inż. Leon Bytner, Poznań, Grudzieniec 14.
21. „S. A. T. A. M.” Levalois — Perret.
22. Fernex, Alfortville (Seine) Levalois — Perret. — Przedstawicielstwo: Pierre Vallet, Poznań, św. Marcina 5.
23. „Robur”, S. A., Poznań, ul. Fredry 12. — Przedstawicielstwo samochodów i maszyn przeciwpożarowych fabryk francuskich: „De Dion Bouton”, „Renault” i „Laffly”
24. Meller, Dr. Widelicki i Ska, Poznań, pl. Wolności 17.
25. Balcke i Ska, Katowice, ul. 3-go Maja 25.
26. E. Biedermann, Żyrardów, ul. Mszczonowska 21.
27. Franz Flir, Wiedeń.

# Z życia Straży Pożarnych Wielkopolski



*Uczestnicy kursu pożarniczego w Gnieźnie wraz z wykładowcami i komisją egzaminacyjną.*



*Ćwiczenia gimnastyczne kursistów*

*Ćwiczenia na wspinaczki*



## **Kurs pożarniczy w Gnieźnie.**

W czasie od 4 do 12 maja roku bieżącego odbył się w Gnieźnie 8-dniowy kurs przeszkolenia dla naczelników straży pożarnych z województwa poznańskiego.

Uroczyste rozpoczęcie kursu nastąpiło o godzinie 10 rano, w gmachu Szkoły Handlowej, w obecności pp.: starosty Zytkowskiego, prezesa Wlkp. Związku p. Rzepeckiego, wiceprezesa rady Dziedzickiego, por. Kicińskiego, insp. Górniaka i podinsp. Bednarka. Uczestnicy kursu byli zakwaterowani w koszarach 69 p. p.

Wykładowcami na kursie byli pp.: insp. Górniak, kom. Milewski, radca Dziedzicki i por. Kiciński. Praktyczne ćwiczenia prowadził p. Bednarek, który też był zastępcą komendanta kursu, p. insp. Górniaka. Kurs zakończony został egzaminem i popisem, odbyłym w obecności naczelnika

Gł. Związku J. Sztromajera, wiceprezesa rady Dziedzickiego i komendanta Milewskiego.

Ogółem kurs obejmował w swoim programie 35 godzin ćwiczeń praktycznych i 45 godzin wykładów teoretycznych.

## **Ochotnicza Straż Pożarna w Śmiglu.**

Straż Pożarna została tutaj założona w dniu 25 października 1895 roku. Naczelnikiem jej był między innymi obecny burmistrz m. Śmigła, druh Wł. Pioch. Po nim objął to stanowisko obecny naczelnik druh M. Stachowiak. Straż liczy obecnie 44 członków czynnych oraz 19 wspierających.

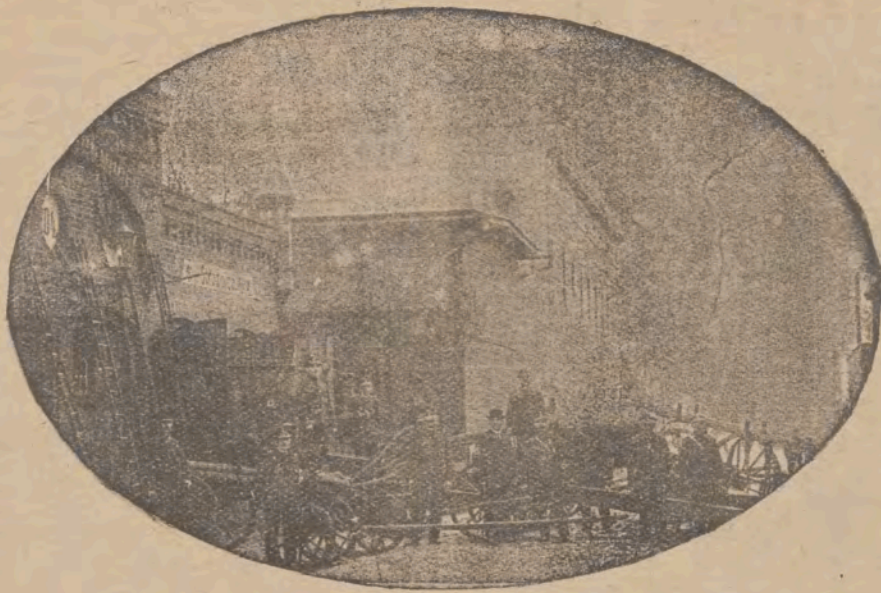
W r. 1925, gdy Straż obchodziła jubileusz 30-lecia istnienia, zostali udekorowani srebrnymi medalami za nieskazitelną służbę druhowie: naczelnik

M. Stachowiak i szatnik T. Horlitz.

Tabor Straży składa się: z 2 sikawek, hydroforu, 2 beczek po 2 tys. litrów każda, wózka do węzów, drabiny mechanicznej, 5 drabinek, 3 bosaków, hydronetki oraz węży, hydrantów, prądownic i t. p.

W czasie swego istnienia Straż ugasiła ogółem 146 pożarów oraz dwukrotnie ratowała ludność w czasie powodzi. — Z pośród pożarów jeden zwłaszcza był bardzo niebezpieczny, z powodu eksplozji amunicji. Za energiczną i dzielną akcją przy ratowaniu w czasie pożaru Straż otrzymała ogółem: 33 nagrody od Towarzystw Ubezpieczeniowych, 6 nagród od Kraj. Ubezpieczenia Ogniewego w Poznaniu oraz jeszcze 2 nagrody od innych instytucji.

Od roku ubiegłego została utworzona jeszcze obok Straży Ochotniczej nowa Straż przymusowa.



*Ochotnicza Straż Pożarna w Smiglu z taborem przed swą remizą*



*Ćwiczenia Straży S. g. Askiej przy wspinaniu*



*Ochotnicza Straż Pożarna w Smiglu*



*Ćwiczenia Straży Śmigiejskiej z taborem*

# HUMOR i SATYRA

## Na rewji.

Drugoklasista Miecio wybrał się na rewję podczas zjazdu strażackiego.

Jakoś szczęśliwie udało im się przetoczyć i chłopiec z prawdziwym zachwytem mógł obserwować popisy dzielnych druhów.

Miecio, ogarnięty entuzjazmem, odezwał się do ojca:

— Tatusiu, jak tylko dorosnę, stanowczo wstąpię do straży.

— Tak ci się podobała?

— Ogromnie... Zupełnie jak wojsko.

— Bo też to i wojsko, mój synku. Ta tylko różnica, że żołnierz walczy z wrogiem jedynie podczas wojny, oni zaś stale muszą toczyć bój ze strasznym żywiołem, jakim jest ogień.

— Ale postawę mają żołnierską! Aż miło spojrzeć! Zupełnie jak wojsko!

— Tak, synku.

— I mundury mają ładne, a kaski jak złote.

— Podoba ci się?

— Oj, podoba tatusiu. Gdy patrzę na te szeregi, to mam wrażenie, że to parada wojskowa.

Ojciec przejął się zapalem chłopca, ten zaś nie mógł się nacieszyć widokiem strażaków i co chwila ponawiał pytania.

— A czy są, tatusiu, u nich szarże?

— Oczywiście.

— Jak w wojsku?

— Mniej więcej tak.

— Więc to, tatusiu, nie innego, tylko poprostu wojsko przeciwogniowe?

— No tak — odparł z uśmiechem ojciec.

— A rygor muszą znać?

— Jak w wojsku. Musi być posłuch i karność. Inaczej nie byłoby ładu.

Chłopiec zamyślił się chwilę, potem znów zapytał:

— Jednej tylko rzeczy nie rozumiem.

— Mianowicie?

— O co oni się kłócą ze sobą?

— Jakto? Co też wygadujesz?

— A ja tatusiowi powiadam, że między nimi chyba niema zgody. Oni gniewają się na siebie.

— Dlaczego tak sądzisz?

— Bo wczoraj w Alejach Marcinkowskiego widziałem ich mnóstwo, a nie zauważyłem jakoś, żeby sobie sa-

żutowali. A skoro mają szarże i umundurowanie, to powinni chyba to czynić?

Tatusz nie potrafił wytłumaczyć tej kwestji Mieciovii w żaden sposób.

A r a m i s.

\* \* \*

## W szkółce.

— Powiedz mi chłopcze, dlaczego dom murowany daleko trudniej się pali, niż drewniany?

— Bo jest ubezpieczony na większą sumę.

\* \* \*

## Na wieży.

— Co robi strażak na wieży?

— Jak czasem.

— Jakto?

— Zasadniczo rozgląda się za pożarem, a czasem, gdy potrzeba, uważa bacznie, czy nie jedzie minister na oględziny miasteczka.

## Z wystawy przeciwpożarniczej.

— Byłaś, Jadziu, na wystawie?

— Naturalnie.

— I co ci się najbardziej podobało?

— Jeśli mam być szczerą, to strażacy.



## CENTRALNA DROGERJA

J. CZEPCZYŃSKI, POZNAŃ

Skład detaliczny: Stary Rynek 8 Tel. 33-24 i 33-15

Magazyny hurtowe: ulica Woźna 23 Telefon 32-38  
Grochowe Łąki Telefon 33-53

Telefon (Mieszkanie) 32-39

Najtańsze źródło zakupu dla Handlu, Przemysłu i Rzemiosła.

## NAJDOSKONALSZE, NAJTRWAŁSZE, NAJTAŃSZE POKRYCIE DACHÓW

Całkowicie ogniotrwałą dachówką azbestowo-cementową wyrabianą wg. opatentowanego systemu

HATSCHKA

„ETERNIT“ I „GÓRKA“

POLECA

„Szyferpol“

wyłączne przedstawicielstwo na całą Polskę fabryka:

„ETERNIT“ I „GÓRKA“

WARSZAWA, Hoża 48, tel.: 93-95 i 118-85.

## UBEZPIECZENIA

Od ognia, kradzieży z włamaniem, szkód wodociągowych, odpowiedzialności prawno-cywilnej (Haftpflicht), nieszczęśliwych wypadków i Auto-Casco

pod najdogodniejszymi warunkami przyjmuje

## POZNAŃSKO-WARSZAWSKI BANK UBEZPIECZEŃ SP. AKC.

(założony przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu)

Centrala i Oddział na Wojew. Poznańskie  
POZNAŃ, ul. Kantaka 2-5 Tel. 33-22, 33-23

Oddział na Województwo Pomorskie  
GRUDZIĄDZ, ul. Trzeciego Maja 10-11. Tel. 856

DALSZE ODDZIAŁY: Warszawa, ul. Czackiego 2. Łódź, ul. Piotrkowska 97. Wilno, ul. Mickiewicza 7. Kraków, Rynek Główny 9.  
Lwów, ul. Zyblikiewicza 15. Katowice, ul. 3-go Maja 12.

Zastępcy we wszystkich miastach Wojew. Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego — jak i w byłej Kongresówce i w Małopolsce

Fundusze gwarancyjne Banku oprócz rezerw w kapitałach następujące **nieruchomości**:

4 kamienice w Poznaniu, 1 kamienica w Warszawie, 3 kamienice w Katowicach, 2 kamienice w Grudziądzu.

Dyrekcja oraz Oddziały służą bezpłatnie wszelkimi informacjami w sprawach ubezpieczeniowych

Przyjmuje się zdolnych zastępców na wsi i miasta.

# SKŁADNICA PRZYRZĄDÓW I PRZYBORÓW POŻARNICZYCH WIELKOPOLSKIEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH

Konto P. K. O. 207 886

w Poznaniu, plac Nowomiejski 8

Telefon Nr. 37-17.

**Dostarcza:** strażom, miastom, gminom, obszarom dworskim i zakładom przemysłowym przy-  
rządy i przybory pożarnicze najlepszej jakości, pod kontrolą Komisji Technicznej  
Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych po cenach kosztów własnych.

**Udziela:** wskazówek i porad przy zakupie nowych przyrządów i przyborów pożarniczych, przepro-  
wadza uzupełnienia i naprawy sikawek, węży i wszelkich narzędzi dla Straży Pożarnych,  
dostarcza i przeprowadza urządzenia alarmowe i sygnalizacyjne.

**Sikawki wyrobu krajowego „WARTA“, subwencionowane przez  
Krajowe Ubezpieczenie Ogniove w Poznaniu.**

**Utrzymuje stale na śladzie:** węże tłoczne parclane, gumowane, ssawne, najlepszej  
jakości, sikawki motorowe i ręczne, hydrofory, hydro-  
pulty, łączniki do węży wszelkich systemów, kufy, beczkowszy i kufy do wody, wiaderka parcia-  
ne, drabiny wszelkich systemów i wymiarów, linewki, pasy strażackie parclane i skórzane, topniki,  
karabiniery, bosaki, pochodnie, maski dymowe, trąbki i syreny alarmowe, latarnie i pochodnie,  
helmy, czapki, odznaki i dystynkcje do mundurów wedle obowiązującego regulaminu umundurowa-  
nia oraz wszelkie artykuły w zakres pożarnictwa wchodzące.

**Wszelkich informacji, instrukcyj i kosztorysów udziela się bezpłatnie. — Członkowie  
Związku otrzymują znaczne udogodnienia,**

## PRZEPISOWY APARAT RATUNKOWY

Nieodzownie potrzebny dla każdej  
straży pożarnej fabryk, gmin i t. p.  
Oglądać można na **wystawie**  
w stoisku Wielkopolskiego  
Związku Straży Pożarnych  
(wejście główne na lewo). Tamże  
przyjmuje się zamówienia.

Fabr. Chem. Farm.

**„SANATOR“**  
BYDGOSZCZ

## Polskie Zakłady Siemens Sp. Akc.

### Oddział Prądów Słabych

Warszawa, Foksal 18.

Telefon 30-31.

## „Siemens“ Sp. z ogr. odp.

### Oddział Prądów Słabych

Poznań, Fredry 12.

Specjalne urządzenia sygnalizacji pożarowej i policyjnej  
Sygnalizacja pożarowa i alarmowa podług  
systemów: wskazówkowego, Siemens, i t. p.  
Zegary elektryczne, urządzenia dla kontroli  
stróży oraz urządzenia dla zabezp. skarbów.

**Oferty, katalogi i wyjaśnienia na żądanie.**



Najtańsze ogniotrwałe  
**BUDYNKI i DACHY**

szą z piasku i cementu: cienie, suche, zdrowe, ładne. Każdy może sobie lub dla drugich, (z dużym zyskiem) wyrobić materiał (puszaki i dachówki) na naszych tanich formach i maszynach. 15 medal, setki świadectw i podziękowań. Takież formy do wyrobu: cegły, cembrowiny, rur, sączków, płyt, słupów, schodów, żłobów, koryt itp.

POLECAJĄ

**J. Zabokrzecki i S-ka**  
Warszawa, ul. Czackiego 9.

# SZTANDARY

dla Straży Pożarnych, Cechów, Związków i Stowarzyszeń

artystycznie wykonywa

**T. STRAKACZ i SYN**

WARSZAWA, KAPUCYŃSKA 1

Wykonanie solidne

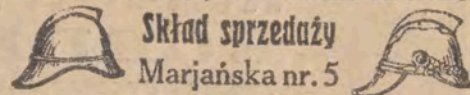
Ceny niskie



NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO  
przyborów strażackich  
Krajowa wytwórnia  
Narzędzi ogniowych.

**„BRAUN“**

WARSZAWA, PAŃSKA NR. 25.



Skład sprzedaży

Marjańska nr. 5

Poleca wszelkie artykuły pożarnicze  
po cenach niżej konkurencyjnych.



Przybory Sportowe  
Sprzęty do gimnastyki  
poleca najkorzystniej

**DOM SPORTOWY-POZNAŃ**

ŚW. MARCIN 14. — TEL. 5571.

Cenniki i katalogi wysyłamy na życzenie bezpłatnie.

Fabryka wyrobów z miedzi i mosiądzu  
**KUBŚ & GOGOLKIEWICZ POZNAŃ**  
zaulek św. Wojciecha 2, telefon 1692.

POLECAJĄ

**Pianowe ręczne gaśnice „STRAŻAK“**  
wykonane z miedzi

do gaszenia parów i płynów łatwopalnych zaopatrzone wentylem bez ceźnienia, polecane przez: wice prezesa zarządu głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczyposp., Prezesa Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych oraz Krajowej Ubezpieczalni Ogniowej.

Niezawodna działalność 40 lat gwarancji  
Ceny przystępne.

Informacji udziela i przyjmują zamówienia  
gen. przedstawiciele na Polskę

**J. TRZECIAKOWSKI & SYN, POZNAŃ**  
Głogowska 55a, telefon 6525.



**GAŚCIE PIANA!**

Tylko gaśnice pianowe mają wydajność większą od pojemności.

Centralne Biuro Sprzedaży Przyrządów Gaśniczych  
Sp. z ogr. odp.

Widok Nr. 24. WARSZAWA Telefon 265-30.

DOSTARCZA

**Gaśnice pianowe „NEPTUN“**  
o pojemności: 9-200 litrów oraz gaśnice pianowe i proszkowe innych systemów.

Oferety i referencje na żądanie.

**GAŚCIE PIANA!**



**STUDNIE**

wiercone artezy skie

**POMPY**

ręczne, manewrowe, i mechaniczne.

**Wodociągi — Wiercenia**  
badawcze

**J. Kopczyński i Sp.**

POZNAŃ, ul. Łazarzka 30.

Telefon 60-42 — Rok zał. 1893.

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i zakładania wodociągów.

Fabryka pomo.

**Oddział w Bydgoszczy**

ul. Dworcowa 46.

Najlepszą lokatą oszczędności jest ubezpieczenie na życie!

**KRAJOWE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE**

w Poznaniu, ul. Pocztowa 19

Telefon 4112

Jedyna instytucja samorządowa w Polsce o charakterze publiczno-prawnym

zawiera ubezpieczenia życiowe wszelkiego rodzaju, z rewizją lekarską i bez rewizji lekarskiej, na złote, złote w złocie, franki i dolary.

Bez badania lekarskiego od 100 do 3000 złotych. Z badaniem lekarskim od 3000 złotych począwszy.

Najpewniejszą lokatą posagową jest ubezpieczenie życiowe!

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

„SNOP“

w Warszawie ul. Traugutta nr. 3

**Ubezpiecza  
od ognia i gradobicia**

Tow. „SNOP“ reasekuruje się w najpoważniejszych Towarzystwach Reasekuracyjnych: Polski, Francji, Szwajcarii, Anglii, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Norwegii i Danii.

Posiada cztery własne nieruchomości: w Warszawie (dwie), Poznaniu i Katowicach.

**UBEZPIECZAJCIE W TOW. „SNOP“**

W Centrali w Warszawie — ul. Traugutta 3.

W Oddziałach: Poznań, — Pocztowa 10, Katowice Sokolska 9, Kraków, — Krowoderska 3, Lwów, — Badenich 9, Łódź — Sienkiewicza 34.

W Inspektoracie: Wilno — Garbarska 3.

W Reprezentacjach i Agenturach: we wszystkich powiatach Rzeczypospolitej, jak również przy Oddziałach Banku Ziemiańskiego i Oddziałach Związku Ziemiau.

25 patentów zagranicznych Patent R. P. 1814 kl, 22 G.

**Subox**

**Nacławienie przez natarcie**

daje według dzisiejszego stanu wiedzy najpewniejszą rękojmię ochrony przed rdzą, zwietrzeniem, rozkładem i t. p.

Prawo wyłącznej fabrykacji na Polskę posiadają:

**POLSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE S. A., Kraków 13**  
Interesantom służymy na życzenie obszerną literaturą.

**BE CZKOWOZY 350, 500 i 1000 litrowe**

**Sikawki ręczne i motorowe**

**Toporki strażackie — Łączniki**

**REMONT**

**„ROBUR“**

Wydział Przemysłowy

**POZNAŃ, ul. Patr. Jackowskiego 49.**

Telefon 65-15.



Znak fabryczny

Firma egzystuje od roku 1905

**CYNKOWNIA WARSZAWSKA**

(właśc.: Inż. T. Rapacki i Z. Świącicki)

Warszawa, ulica Boduena 3      Telefony 52-07, 52-77, 53-07

POLECA

**BLACHĘ ŻELAZNĄ CYNKOWANĄ DO KRYCIA DACHÓW**

w gatunku najwyższym, różnych wymiarów i grubości

**TŁOCZONĄ DACHÓWKĘ BLASZANĄ CYNKOWANĄ**

o r a z

**AKCESORIA DACHOWE ŻELAZNE CYNKOWANE**

Blachą żelazną cynkowaną wyrobu Cynkowni Warszawskiej pokryto dotychczas przeszło  
**20 000 budynków w Polsce.**

# POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

komunikuje, że oprócz przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia, prowadzi ponadto następujące działy ubezpieczeń na zasadzie umów dobrowolnych:

I. **Ubezpieczenie od ognia** ziemiopłodów i inwentarzy, mechanizmów, maszyn, i t. p.

Ubezpieczenie ziemiopłodów i inwentarzy od ognia P. Z. U. W. zawiera nie tylko na zasadzie zwykłych umów jednostkowych ale posiada na mocy ustawy prawo wprowadzania tych ubezpieczeń w drodze przymusu na podstawie uchwał sejmików powiatowych.

II. **Ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia.**

Szczególną uwagę zwraca P. Z. U. W. na ubezpieczenia od gradobicia **zbiorowe**, wprowadzone w roku bieżącym, przy których oprócz dotychczasowych rabatów, stosowana będzie znaczna zniżka składki.

III. **Ubezpieczenia żywego inwentarza od upadku** w drodze umów z lokalnymi kółkami wzajemnych ubezpieczeń żywego inwentarza.

Centrala Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych mieści się w Warszawie przy Al. Jerozolimskich 41. Ponadto posiada on Oddziały w Białymstoku, Brześciu n. B., Katowicach, Kielcach, Kowlu, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Przemyślu, Radomiu, Rzeszowie, Siedlcach, Słonimie, Sosnowcu, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie, Warszawie, Wilnie i Włocławku.

Ponadto we wszystkich miastach powiatowych Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych posiada inspektorów i techników, którzy przyjmują wnioski ubezpieczeniowe.

Jako instytucja prawnopubliczna, mająca na celu nie osiągnięcie zysków a dobro najszerszych warstw ludności, **Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zapewnia najkorzystniejszą kalkulację kosztów oraz bezzwłoczną likwidację szkód.**

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

# SKŁADNICA STRAŻY POŻARNYCH

Spółka Akcyjna

Tel. 277-42 **WARSZAWA, Senatorska 29** Tel. 277-42

poleca z własnej fabryki

**Grodzisk-Mazow., Fabryczna 11,**  
Tel. 39

wypróbowane przez Komisję Techniczną  
Gł. Zw. Str. Poż.

**Sikawki, Beczkowozy, Drabiny, Kaski,  
Pasy, Topory, Pochodnie, Weże tłoczne  
i ssawne i t. p. artykuły przeciwpożarowe.**

Przedstawicielstwo na Polskę

Fabryki Maszyn i Narzędzi Ogniwych

**W. Khaust, Wiedeń**

**Sikawki motorowe i automobilowe**



# MINIMAX

**najsukuteczniejsza  
ręczna gaśnica**

wyrób krajowy!

około 3 000 000 gaśnic  
w użyciu

**Krajowa**

**Wytwórnia Gaśnic**

**„MINIMAX“**

**T-wo Komispol sp.**

**z ogr. odp.**

**Warszawa, Nowy Świat 61**



poleca

## **SAMOCCHODY, WSZELKIEGO RODZAJU**

**ADRES TEL. BRZESKIAUTO-POZNAŃ**

**TELEFONY 63-23, 63-65, 34-17**

Zdjęcia z miasta Poznania wykonał Zakład Fotograficzny p. Ulatowskiego — Plac Wolności

Redakcja, Administracja i Wydawca Główny: Zw. Straży Pożarnej, Warszawa, Królewska 23, tel. 125-42, tel. osob. red. 154-45  
Konto w P.K.O. Nr. 235. Prenumerata: Rocznie (z przesyłką) zł 16. Półrocznie zł 8,50. Kwartalnie zł 4,50. Ceny ogłoszeń na żądanie.  
Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70.